

## Laureaci wnoszą optymizm

**ROZMOWA** | Aneta Grinberg-Iwańska, prezes zarządu Wydawnictwa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.



uznania dla osób, ale i firm, które zajmują znaczącą pozycję na rynku budowlanym oraz reprezentują bogate spektrum tej branży. Zaszczerym tytułem nagradzamy zarówno duże firmy, jak i mniejsze przedsiębiorstwa, które dzięki swej aktywności oraz osiąganym wynikom wyróżniają się na polskim rynku. A ich prezesi, dyrektorzy i menedżerowie to osoby ambitne, kreatywne oraz niezwykle zaangażowane w rozwój firmy i jej pracowników. Finał tegorocznego projektu pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość, bo okazało się, że nawet w trudnych warunkach nasi laureaci potrafią dokonać rzeczy wielkich. To przekłada się na rozwój branży budowlanej, a dzięki temu Wydawnictwo PIIB ma kogo i za co nagradzać.

### Tej jesieni przypada 11. finał projektu Kreator Budownictwa Roku. Czym tegoroczna edycja wyróżnia się od pozostałych?

**ANETA GRINBERG-IWAŃSKA:** Dotychczas nagradzaliśmy osoby i firmy, a od jubileuszowej edycji wyróżniamy także produkty, które wyznaczają najnowsze trendy, jak również inwestycje zmieniające otaczający nas świat. Nasi laureaci swoimi inicjatywami wnoszą wkład w rozwój polskiego budownictwa, a dzięki swoim osiągnięciom w zakresie jakości produkcji i usług, innowacyjności oraz dbałości o ochronę środowiska mogą stanowić wzór do naśladowania.

### Czy w tym roku ze względu na to, co dzieje się w branży budowlanej, trudniej było wyłonić laureatów?

2021 to kolejny rok, w którym budownictwo dotykały dynamiczne zmiany. Pogarszająca się koniunktura, znaczny wzrost cen materiałów budowlanych, brak surowców do ich produkcji oraz popandemiczny niedobór pracowników nie napawały optymizmem. Nie jest łatwo w takich okolicznościach wprowadzać w życie nowości, realizować zamierzone strategie. Tym bardziej cieszy fakt, że w gronie uhonorowanych znalazło się 54 laureatów. Dlatego też należą się słowa

## Spółeczna odpowiedzialność w branży budowlanej

**ROZMOWA** | prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński, prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

**W branży budowlanej funkcjonuje wiele wydarzeń promujących wyróżniające się realizacje i osiągnięcia ludzi budownictwa. Czym więc na tym tle wyróżnia się inicjatywa Wydawnictwa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa – organizowana już po raz 11. finałowa gala Kreator Budownictwa Roku?**

**ZBIGNIEW KLEDYŃSKI:** Tych cech jest co najmniej kilka. Pierwsza to koncentracja na konkretnych ludziach zajmujących bardzo różne miejsca w paśmie zawodów i stanowisk w budownictwie. Dzięki temu dzieło nie przesłania swojego twórcy. Druga to dostrzeżenie kontekstu działania tych osób, a więc ich osadzenia w konkretnych firmach, zespołach lub projektach. Wszak budownictwo to gra zespołowa wymagająca tzw. miękkich kompetencji. Trzecia to docenienie innowacyjności działania, interdyscyplinarności i szerokich horyzontów, bo choć budujemy od zarania dziejów, to wciąż to budowanie doskonalimy, odpowiadając na nowe wyzwania. Do tego dodałbym jeszcze element o rosnącym wciąż znaczeniu, tj. społeczną odpowiedzialność, którą powinniśmy motywować poczucie uprawiania zawodu zaufania publicznego (jeśli laureat jest profesjonalnym inżynierem budownictwa), ponadnormatywne zobowiązania biznesu wobec otoczenia społecznego i środowiska naturalnego oraz przekonanie, że business as usual, nawet gdy jest perfekcyjny w tradycyjny sposób, ma swoje ograniczenia w nadrzędnym systemie, chociażby w zasobach Ziemi.

**Jeśli mowa o społecznej odpowiedzialności, to nie sposób nie zapytać o planowane zmiany w prawie budowlanym, które niebawem dopuszczą budowę domów do 70 m<sup>2</sup> bez obowiązku zatrudnienia kierownika budowy. Sądzi pan, że inwestorzy są świadomi odpowiedzialności, jaka na nich spadnie? Czy wierzy pan, że profesjonalizm i fachowa wiedza inżynierów obronią się same?**

Gdybym był aż takim optymistą, to Polska Izba Inżynierów Budownictwa nie oponowałaby na etapie konsultacji projektu. Dziś projekt stał się obowiązującym prawem i lada moment można będzie z niego korzystać. Z naciskiem podkreślam, że rezygnacja z powołania kierownika budowy, równoznaczna z formalnym i faktycznym przejęciem jego obowiązków przez inwestora, nie jest – na szczęście – obowiązkiem. Gdy inwestor nie jest inżynierem budownictwa, naraża się na szereg problemów i odpowiedzialność, o czym może nawet nie mieć pojęcia. Dlatego, nie tracąc wiary w profesjonalizm inżynierów, apeluję do inwestorów zainteresowanych nową możliwością „drogi na skróty”, aby niepotrzebnie nie ryzykowali i jednak korzystali z kompetencji inżynierów budownictwa. Narzuca się wręcz komentarz – przysłowie: kto chadza na skróty, w domu nie nocuje.

**Po raz pierwszy w historii samorząd zawodowy PIIB zorganizował ogólnopolską akcję bezpłatnych porad w zakresie budowy, remontów i utrzymania obiektów. Inżynierowie budownictwa w całej Polsce odpowiedzieli na kilkadziesiąt pytań indywidualnych inwestorów. Wiedza i doświadczenie członków izby są doceniane w społeczeństwie?**

W akcji Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa wzięło udział w sumie ponad pół tysiąca ekspertów z PIIB, a wspierało ich ponad 160 konsultantów zewnętrznych – najczęściej pracowników administracji architektoniczno-budowlanej lub nadzoru budowlanego. Dzięki temu osoby zainteresowane wizytą w jednym z ponad 90 punktów konsultacyjnych mogły uzyskać wyczerpujące i wszechstronne odpowiedzi na postawione pytania. W sumie udzielono indywidualnym inwestorom blisko 700 porad. Odwiedzający punkty konsultacyjne pytali głównie o sprawy związane z procedurami prawnymi, wykorzystanie odnawialnych



źródeł energii, dostępne technologie i materiały wykorzystywane w budownictwie, problemy remontowe oraz modernizację obiektów, a także możliwość

zmiany koniunktury, inne są incydentalne lub o wątpliwej regularności. Do drugiej grupy na pewno zaliczymy te o charakterze wyzwań, które mogą być zagrożeniem, ale i szansą na nową jakość. Okres pandemii to niewątpliwie wyzwanie, które niesie potężne zagrożenia o trudnych jeszcze do przewidzenia długookresowych konsekwencjach. Branża budowlana okazała się stosunkowo odporna na pandemię, ale musi sobie radzić z jej konsekwencjami w otoczeniu samego budownictwa. I tak wzrost cen materiałów budowlanych to efekt przerwania łańcucha dostaw i ograniczeń w produkcji poza budownictwem. Nierównowaga podaży i popytu na rynku mieszkaniowym to nie tylko kwestia produkcji budowlano-monta-

” Branża budowlana okazała się stosunkowo odporna na pandemię, ale musi sobie radzić z jej konsekwencjami w otoczeniu samego budownictwa

budowy domów jednorodzinnych do 70 m<sup>2</sup> na zgłoszenie, a więc bez uzyskiwania pozwolenia na budowę. Mam nadzieję, że akcja będzie kontynuowana i stanie się cyklicznym wydarzeniem. Liczę także, że będzie budziła coraz większe zainteresowanie indywidualnych inwestorów. Bezpłatne porady i fachowość kadry udzielającej odpowiedzi powinny przyczynić się także do popularyzacji naszego zawodu oraz docenienia jego znaczenia w coraz nowocześniejszym i wymagającym budownictwie.

**Branża budowlana w tym roku przeżywa wiele dynamicznych zmian. Które z nich wymieniliby pan jako pozytywne, a które stanowią zagrożenie dla tego sektora?**

Zmiany towarzyszą sektorowi budownictwa nieustannie. Niektóre są cykliczne, jak

zowej, ale i zmian makroekonomicznych. Pandemia wręcz wymusiła przyspieszenie cyfryzacyjnego procesu budowlanego, lecz na pozytywne skutki dotychczasowych działań przyjdzie jeszcze poczekać, gdyż dopiero pełne wdrożenie grupy skojarzonych ze sobą procedur da podstawy do oceny konkretnego etapu cyfryzacji. Warto sobie uświadomić, że sama cyfryzacja jest procesem, a nie akcją, i wymagać będzie ciągłego zasilania oraz monitorowania.

Zmiany są chlebem powszednim budownictwa i świadczą o wciąż dużym ożywieniu w tej branży, także o rozwiniętym froncie inwestycyjnym. I to powinno cieszyć. Zagrożenia pojawiają się wtedy, gdy zmiana narusza zdolność systemu do powrotu do stanu równowagi. I tej zdolności należy strzec jak źrenicy oka.